



Kraków, 7 października 2023 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Ratkiewicz-Siłuch pt. „Rozum a uczucia.
Rola emocji w działaniu moralnym we współczesnej etyce kantowskiej”.**

1. Podstawa prawna

W oparciu o uchwałę Rady Instytutu Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 19-20 kwietnia 2023 r., wyznaczającej mnie na recenzentkę w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii pani mgr Marcie Ratkiewicz-Siłuch, przedstawiam ocenę rozprawy doktorskiej pt. „Rozum a uczucia. Rola emocji w działaniu moralnym we współczesnej etyce kantowskiej”. Promotorem rozprawy doktorskiej jest s. prof. dr hab. Barbara Chyrowicz.

Zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 742, zwana dalej ustawą), rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej, a jej przedmiotem powinno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Stwierdzam, że przekazana mi do oceny rozprawa doktorska spełnia te warunki.

2. Ocena wyboru problemu badawczego i zastosowanej metodologii badawczej

Celem pracy jest analiza roli emocji w działaniu moralnym z perspektywy współczesnej etyki kantowskiej. Autorka stawia w pracy pytanie, „czy najnowsze ujęcia etyki kantowskiej, traktujące emocje (*sensu stricto* oraz emocjonalne skłonności) jako ważny element moralnego działania, nie są sprzeczne z założeniami etyki samego Kanta?”. Aby odpowiedzieć na to pytanie, Autorka przedstawia najpierw założenia racjonalizmu etycznego Kanta (rozdział I), a następnie omawia współczesne interpretacje Kanta, które próbują pogodzić etykę Kanta z założeniem, o istotnej roli emocji w moralności (rozdział II). W ostatnim rozdziale, interpretacje etyki Kanta przedstawione w rozdziale poprzednim zostały skonfrontowane z trzema głównymi zagadnieniami, kluczowymi dla deontologii kantowskiej: pojęciem





autonomii oraz antynaturalizmem etyki Kanta (rozdział III). W tym samym rozdziale, Autorka analizuje kwestie zgodności kognitywnych i niekognitywnych teorii emocji z założeniami filozofii Kanta. Odpowiedź na postawione w pracy pytanie badawcze jest niejednoznaczna. Z jednej bowiem strony, Autorka potwierdza zgodność większości omawianych w pracy interpretacji z filozofią Kanta, uznając ją za umiarkowanie antynaturalistyczną oraz uwzględniającą instrumentalną rolę emocji, służebnych względem rozumu. Ponadto, jak pisze Autorka, Kant przypisał także istotną rolę motywującą tzw. uczuciom apriorycznym, w tym przede wszystkim szacunkowi względem prawa. Wreszcie, jak zauważa Autorka, Kant uwzględniał także rolę emocji empirycznych jako nieodłącznego aspektu natury ludzkiej w ramach antropologii filozoficznej wchodzącej w skład szeroko pojętej etyki. Z drugiej jednak strony, Autorka zaznacza, iż bardziej radykalne współczesne re-interpretacje filozofii Kanta, w których autorzy proponują połączenie deontologii kantowskiej z etyką cnót, prowadząc do jej naturalizacji, nie są zgodne z pismami Kanta, ale raczej są ich twórczym rozwinięciem.

Praca wykorzystuje metody badawcze charakterystyczne dla nauk humanistycznych, w szczególności filozofii, takie jak: analiza tekstów źródłowych oraz analiza porównawcza różnych interpretacji Kanta.

Zarówno wybór tematu pracy, jak i dobór metod, nie budzą zastrzeżeń. Podejmowana w pracy tematyka relacji między emocjami a rozumem, jest obecnie częstym przedmiotem badań zarówno na gruncie filozofii, jak i psychologii, socjologii, nauk kognitywnych, prawa, ekonomii czy literatury. Niemniej, analiza tego zagadnienia z perspektywy filozofii Kanta jest stosunkowo rzadko podejmowana w literaturze przedmiotu, głównie za sprawą rozpowszechnionego poglądu, iż etyka kantowska jako antynaturalistyczna i racjonalistyczna lekceważyła emocje. Jest to obecnie jeden z głównych zarzutów względem etyki kantowskiej, podważający jej wiarygodność. Z tych względów, podjęcie tematu możliwości uzgodnienia etyki kantowskiej z założeniami dotyczącymi istotnej roli emocji w moralności, zasługuje na szczególną uwagę i aprobatę.

Problem badawczy został we wstępie rozprawy sformułowany bardzo ogólnie i dopiero w kolejnych rozdziałach został uszczegółowiony i rozbudowany. Warto by już we wstępie zaznaczyć, iż ów brak sprzeczności współczesnych interpretacji Kanta z założeniami jego





filozofii może dotyczyć różnych aspektów i zależy od rozumienia kluczowych zarówno dla etyki kantowskiej, jak i współczesnych teorii emocji, pojęć.

Poza tym, przytoczone wyżej pytanie badawcze zostało postawione w sposób negatywny, co wskazuje na dużą ostrożność względem stawianych w pracy tez oraz znaczne ograniczenie zakresu badań. Jest to z pewnością rozwiązanie bezpieczniejsze, bo łatwiej udowodnić brak niezgodności niż zgodność, ale cel pracy jest przez to skromniejszy. Praca mogłaby zyskać, gdyby Autorka postawiła sobie za cel badanie zgodności lub nawet próbę uzgodnienia etyki kantowskiej z założeniem o ważnej roli emocji w moralności. Brakowało mi także w tej pracy, wyraźnego stanowiska Autorki względem tego, czy od możliwości uwzględnienia w etyce kantowskiej znaczącej roli emocji w moralności zależy także wiarygodność tej teorii etycznej. Autorka zdaje się to milcząco zakładać, gdy podkreśla, iż „nie jest możliwe stworzenie teorii etycznej całkowicie ignorującej emocje” (s. 209), ale da się też odczuć, iż zdecydowanie sympatyzuje z filozofią Kanta, więc być może uznałaby jej wiarygodność także przy konserwatywnej interpretacji, pozostawiającej emocje poza sferą moralności. Warto by więc tę kwestię szerzej rozwinąć i zająć w tej sprawie wyraźne stanowisko, dzięki czemu przedstawiona w pracy przy okazji prowadzonych analiz obrona etyki kantowskiej przed zarzutami lekceważenia emocji nabrałaby mocniejszego wydźwięku. Rozprawa z pewnością może się przysłużyć do pokazania żywotności myśli Kanta i do obalania wielu błędnych stereotypów dotyczących jego rygoryzmu moralnego, negatywnego stosunku do sfery uczuciowej, skrajnego racjonalizmu, antynaturalizmu, dualizmu antropologicznego i sprowadzania podmiotu moralnego do czystej jaźni, fetyszyzacji obowiązku, itp.

3. Ocena układu pracy i doboru literatury

Rozprawa składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz indeksu osób i wynosi 220 stron. We Wstępie, Autorka przedstawia problem badawczy oraz kontekst filozoficznych sporów, w który wpisuje się główny przedmiot pracy. Następnie omawia kolejno treść poszczególnych rozdziałów oraz wyjaśnia sposób cytowania dzieł Kanta.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Rozum praktyczny jako źródło moralności”, Autorka omawia główne założenia etyki racjonalistycznej Kanta, które wiążą się z





Dr hab. Marta Soniewicka, prof. UJ

uzasadnieniem rozumu praktycznego jako źródła uniwersalnych i obiektywnych zasad moralnych oraz jako źródła odpowiedniej motywacji działania moralnego. Kolejnym kluczowym założeniem etyki Kanta jest pojęcie autonomii, czyli wolności wewnętrznej, która nierozłącznie związana jest z kategorią woli i stanowi rdzeń podmiotu moralnego.

W rozdziale drugim, zatytułowanym „Naturalizujące interpretacje etyki Kanta”, Autorka przedstawia współczesne interpretacje etyki kantowskiej, które próbując znaleźć miejsce dla emocji w moralności, dokonują jej częściowej naturalizacji. Autorka wyróżnia trzy rodzaje interpretacji etyki kantowskiej w duchu naturalistycznym, które różnią się stopniem uwzględnienia emocji w moralności: 1) najmniej radykalne, które zakładają, iż emocje nie przeszkadzają działaniu moralnemu i nie ujmują mu wagi; 2) interpretacje zakładające instrumentalną rolę emocji, wspomagającą działanie moralne poprzez ich funkcję poznawczą oraz motywacyjną; 3) najbardziej radykalne interpretacje, zakładające, iż emocje mają wewnętrzną wartość moralną i stanowią ważny element oceny moralnej podmiotu, jak i działania. Analiza tych interpretacji jest poprzedzona krótkim omówieniem założeń dotyczących roli emocji w działaniu moralnym na gruncie etyk naturalistycznych.

Rozdział trzeci, zatytułowany „Działania moralne w świecie zmysłowym”, jest najobszerniejszy, a Autorka analizuje w nim przedstawione w rozdziale poprzednim interpretacje z perspektywy takich zagadnień, jak problem autonomii, problem koncepcji emocji oraz problem antynaturalizmu etyki Kanta. Działanie moralne u Kanta ma charakter autonomiczny i jest ono działaniem motywowanym obowiązkiem (podporządkowaniem się rozumu praktycznego prawu moralnemu), zaś działanie motywowane czynnikami pozamoralnymi, w tym empirycznymi, takimi jak impulsy, afekty, namiętności, inklinacje, uczucia, nawyki – jest działaniem heteronomicznym. Niemniej, jak pisze Autorka, emocje mogą stanowić inspirację i wsparcie dla motywacji do działania moralnego. Autorka zauważa, iż szczególna rola emocji w moralności jest z reguły powiązana z przyjęciem kognitywnych teorii emocji, które zakładają intencjonalność emocji oraz ich aspekt wartościujący. Kant odrzucał intencjonalność uczuć i ich funkcję poznawczą (s. 161); można uznać, iż przyjmował doznaniową koncepcję emocji. Poza tym wprowadzał rozróżnienie na uczucia empiryczne i aprioryczne (np. szacunek względem prawa, uczucie wzniosłości i piękna). Te drugie pochodzą





Dr hab. Marta Soniewicka, prof. UJ

z rozumu i odgrywają kluczową rolę w moralności; te pierwsze odgrywają dużą rolę w życiu człowieka, ale mają charakter poza-moralny. Uczucia aprioryczne pochodzące z rozumu pozostają w zgodzie z autonomią podmiotu moralnego. Kant, jak zauważa Autorka, zwracał też uwagę na uczucia empiryczne podporządkowane rozumowi, jak np. skrucha, wstręt do zła, wyrzuty sumienia, współczucie, które mogą służyć moralności i powinny być przez podmiot moralny kulturowane. Na koniec, Autorka analizuje problem naturalizacji etyki kantowskiej, wskazując, iż etyka Kanta ma charakter umiarkowanie antynaturalistyczny, wszelkie więc próby naturalizacji jego filozofii moralności wiążą się z odejściem od ortodoksyjnej interpretacji jego dzieł. Autorka wskazuje jednak, iż etyka Kanta rozumiana szeroko, oprócz filozofii moralności, która ma charakter antynaturalistyczny i nieempiryczny, obejmuje także antropologię pragmatyczną, która ma charakter empiryczny i uwzględnia osobę ludzką jako istotę zarówno rozumną, jak i zmysłowo-cieleśną, co łagodzi zarzucany Kantowi dualizm antropologiczny i swoistą „schizofrenię podmiotu moralnego”, o którą jest często oskarżany.

W zakończeniu, Autorka przedstawia krótkie podsumowanie prowadzonych rozważań i płynące z nich wnioski. Bibliografia jest rzetelnie dobrana i obszerna, obejmuje pozycje zarówno polskojęzyczne, jak i anglojęzyczne oraz niemieckojęzyczne.

Dużym walorem pracy jest to, że Autorka korzysta z literatury źródłowej – dzieł Kanta – w oryginale. Odnośnie do doboru literatury przedmiotu, Autorka prawidłowo dobrała literaturę dotyczącą filozofii Kanta i jego interpretacji pod kątem badanego w pracy problemu. Pewne zastrzeżenia może niekiedy budzić dobór literatury dodatkowej, zwłaszcza gdy Autorka przywołuje jedynie dwie, tłumaczone na język polski prace Maxa Schelera, a pomija jego fundamentalne dzieło pt. *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik* (Halle 1906), które nie zostało przetłumaczone na język polski, ale w którym autor przedstawia swoją anormatywną etykę wartości uchwytywanych za pomocą uczuć. Dzieło to jest o tyle ważne z perspektywy prowadzonych w rozprawie doktorskich badań, że Scheler buduje swoją etykę w opozycji do etyki normatywnej Kanta i przedstawia w nim jej ostrą krytykę. Część z jego zarzutów koncentruje się właśnie wokół problemu lekceważenia sfery uczuciowej w deontologii Kanta. Warto by więc było uwzględnić je w pracy.





Poza tym, w niektórych przypadkach, jak choćby przy odwoływaniu się do koncepcji emocji prezentowanej przez Marthę Nussbaum, dziwić może przywołanie jednej tylko pozycji tej autorki (*Therapy of Desire*), z pominięciem jej dalszych dzieł, w tym tak kluczowych, jak *Upheavals of Thought. The Intelligence of Emotions* (Cambridge 2003) czy tłumaczonej na język polski książki pt. *Gniew i wybaczenie. Uraza, wielkoduszność, sprawiedliwość* (Warszawa 2016). Nussbaum nie ma większego znaczenia z perspektywy analiz etyki Kanta, ale jest jedną z czołowych przedstawicielek poznawczej teorii emocji we współczesnej filozofii, więc warto by wspomnieć o jej najważniejszych dziełach.

Struktura pracy jest zrozumiała, wywód co do zasad klarowny, podział na rozdziały i podrozdziały wydaje się merytorycznie uzasadniony. Jedynym moim zastrzeżeniem, co do struktury pracy jest to, że rozważania prowadzone w poszczególnych rozdziałach, zwłaszcza w rozdziałach II i III, często się dublują, pewne zagadnienia, jak i interpretacje są powtarzane. Można też zagubić się w potoku komentowanych przez Autorkę interpretacji Kanta i zatracić myśl przewodnią argumentacji w gąszczu teorii. Można czasem odnieść wrażenie, iż rozprawa powstawała w długim okresie i przez to nie ma pełnej koherencji i jasnego przejścia między poszczególnymi jej fragmentami. Gdyby rozprawa była przygotowywana do druku, to sugerowałabym przemyślenie jej obecnej struktury i rozważenie alternatywnych rozwiązań, które pozwoliłyby na uniknięcie powtórzeń i wprowadzenie większej przejrzystości do wywodu. Przykładowo, można by przedstawić analizę krytyczną poszczególnych interpretacji bezpośrednio po ich omówieniu, a nie w oddzielnym rozdziale. Wymagałoby to jednak innego podziału pracy – stworzenia oddzielnych rozdziałów w oparciu o kluczowe zagadnienia, typu autonomia itd. Lub też stworzenia trzech oddzielnych rozdziałów dla trzech różnych odmian interpretacji Kanta, omawianych w rozdziale drugim, uzupełnionych o analizę krytyczną. Nie jest to jednak zarzut, który podważałby jakość rozprawy doktorskiej czy rzetelność wywodu, która co do zasady nie budzi moich zastrzeżeń, ale raczej sugestia pod kątem ewentualnej publikacji.





4. Ocena zawartości merytorycznej rozprawy

Rozprawa koncentruje się na zagadnieniu relacji między rozumem a emocjami w kontekście etyki Kanta. Zagadnienie to jest jednym z kluczowych zagadnień filozofii moralności od czasów starożytnych i nie traci na swej aktualności także i dzisiaj. Wręcz przeciwnie, za sprawą tzw. zwrotu afektywnego w latach 80. XX wieku, znaczenie emocji jest podkreślane i analizowane w różnych sferach naszego życia, w tym w dziedzinie moralności, rozwoju osobowego, kształtowania charakteru, procesu decyzyjnego, relacji z innymi, więzi społecznych, motywacji, itp. Efektem tego jest zwiększenie zainteresowania badaniem emocji w wielu dyscyplinach naukowych, w tym w filozofii, psychologii, socjologii, kognitywistyce, neuronauce, historii, antropologii, etnografii, literaturze, prawie, ekonomii. Ten ogromny wzrost zainteresowania badaniami sfery przeżyć emocjonalnych człowieka, wiąże się z powrotem do dyskusji nad relacją między emocjami a rozumem z perspektywy współczesnych teorii emocji, które wykształciły się na gruncie filozofii oraz psychologii, z uwzględnieniem współczesnych badań kognitywistycznych.

Mimo iż brak jest zgody zarówno wśród współczesnych filozofów, jak i psychologów, czym są emocje (co stanowi konieczny i wystraszający aspekt, za pomocą którego można zdefiniować emocje), większość współczesnych badaczy zgadza się, co do głównych kwestii dotyczących rozumienia emocji. Większość badaczy przyjmuje dziś, iż emocje nie mogą być przeciwstawiane rozumowi, zakładając, iż emocje i racjonalność są komplementarne lub ciągłe. Przyjmuje się również, że paradygmatyczne emocje dorosłych ludzi są intencjonalne, tj. mają obiekt (np. strach przed lwem, złość z powodu zniewagi). Co więcej, przyjmuje się także, iż większość emocji ma komponent wartościująco-poznawczy, tj. odnosi się w sposób znaczący do osobistych przekonań związanych z decyzjami dotyczącymi ludzkiego dobrobytu i zapewnia wgląd w świat i innych ludzi. Większość badaczy zgadza się też, iż emocje odgrywają ważną rolę motywującą do działania oraz wpływają na podejmowanie decyzji. Istnieje także konsensus w kwestii tego, iż emocje mają zarówno charakter biologiczny, jak i kulturowy – są ucieleśnione, ale zarazem kształtowane kulturowo. Wreszcie, istnieje też powszechna zgoda wśród badaczy, iż emocje nie są kategorią jednorodną, przez co niektórzy rozróżniają emocje





podstawowe (proste, znajdujące swój wyraz w ciele, mające charakter doznaniowy) i wtórne (bardziej złożone, zazwyczaj mające charakter kognitywny) bądź też emocje i uczucia (np. A. Damasio, J. LeDoux). Nie wchodząc bliżej w rozmaite typologie emocji, wydaje się, iż należy przyznać rację Amélie Oksenberg Rorty, że „emocje nie tworzą naturalnej klasy”, ale raczej heterogeniczną grupę bardzo zróżnicowanych zjawisk i stanów, co utrudnia stworzenie koherentnej teorii emocji. W tworzeniu teorii nie pomaga też odnoszenie się do rozmaitych dychotomii, w ramach których usiłuje się klasyfikować emocje, typu: aktywne – pasywne; dobrowolne – niedobrowolne; świadome – nieświadome; kognitywne – fizjologiczne; funkcjonalne – dysfunkcyjne; racjonalne – nieracjonalne; ponadkulturowe (uniwersalne) – kulturowo zróżnicowane (partykularne); epizodyczne – długotrwałe itd. Wszystkie te podziały zawodzą, czyniąc emocje nieuchwytnymi i tworząc z nich bardzo zróżnicowaną i złożoną klasę. Podejmowana czasem próba sprowadzenia badań nad emocjami do badań prowadzonych na gruncie nauk przyrodniczych, jest nieuprawniona, gdyż prowadzi do redukcji przeżyć emocjonalnych do ich cielesnych i neurologicznych aspektów, tracąc tym samym z oczu to, co dla nas w emocjach najważniejsze, zwłaszcza w kontekście rozumienia siebie, relacji z innymi czy wreszcie moralności. Jak słusznie zauważa Autorka, rola emocji w moralności wiąże się przede wszystkim z ich poznawczo-wartościującym oraz motywującym aspektem. Jakkolwiek, rozumienie tych aspektów, jak i ich waga moralna jest różnie interpretowana na gruncie różnych teorii emocji, które przez Autorkę zostały jedynie pobieżnie omówione.

Podjęcie przez Autorkę tematu emocji w etyce Kanta jest bardzo interesującym i ważnym przedsięwzięciem z kilku powodów. Po pierwsze, deontologia kantowska jest obok etyki konsekwencjalnej (zwłaszcza utilitaryzmu) jedną z dwóch głównych etyk racjonalistycznych, które zdominowały nowożytną debatę dotyczącą filozofii moralności. Powrót do etyki cnót, przeciwstawionej etykom racjonalistycznym, uznanym za niekompletne, nastąpił w XX wieku, o czym wspomina również Autorka. Etyka Kanta wywarła niebagatelny wpływ na rozważania etyczne i można ją uznać za jedną z czołowych teorii etycznych czasów nowożytnych. Po drugie, etyka kantowska jest obecnie przedmiotem silnej krytyki ze strony przedstawicieli teorii naturalistycznych w etyce, a jednym z głównych elementów tej krytyki jest zarzut dotyczący lekceważenia przez Kanta istotnej roli emocji w moralności. Autorka





rozprawy przedstawia w niej przyczyny powstania tych zarzutów, dokonując analizy kluczowych założeń filozofii Kanta. Duży atutem niniejszej rozprawy doktorskiej jest to, iż przedstawiono w niej współczesne interpretacje etyki Kanta, których autorzy próbują odpowiedzieć na te zarzuty poprzez wskazywanie na możliwość osłabienia ostrza krytyki lub uwzględnienia emocji w koncepcji podmiotu moralnego oraz działania moralnego na gruncie filozofii Kanta. Co więcej, Autorka nie tylko prezentuje te interpretacje, zestawiając je razem i porządkując poprzez podzielenie ich na trzy grupy zależnie od stopnia ich nieortodoksyjności (od najbardziej ortodoksyjnych i niekontrowersyjnych po najbardziej radykalne i kontrowersyjne) oraz roli przypisywanej emocjom, ale także poddaje gruntownej analizie i konfrontacji z materiałem źródłowym pochodzącym z dzieł Kanta. Jest to zadanie badawcze, które zasługuje na pochwałę, gdyż brak jest w polskiej literaturze opracowania monograficznego zagadnienia emocji u Kanta na podstawie jego współczesnych interpretacji.

Niemniej, jest kilka kwestii, które wymagają wyjaśnienia bądź uwzględnienia, na które chciałabym zwrócić uwagę. Po pierwsze, dość kluczowe znaczenie w kontekście tematu pracy ma terminologia. Autorka podeszła do tej kwestii sposób niewystraszający, zaznaczając jedynie we Wstępie, że używa pojęć „emocja” i „uczucie” zamiennie oraz słusznie przyjmując tłumaczenie ang. *feeling* jako „odczucia”, a nie „uczucia” (s. 10). Następnie, autorka zaznaczyła, iż terminami używanymi przez Kanta, takimi jak „afekt”, „namiętność” i „inklinacja”, posługuje się w znaczeniu nadawanym im przez niemieckiego filozofa. (s. 10-11). Nie wyjaśniła jednak ich znaczenia we Wstępie. Możemy się domyślać tych znaczeń z przytaczanych przez Autorkę cytatów, rozsianych po całej pracy lub z wprowadzanych *ad hoc* wyjaśnień, jak w przypadku wyjaśnienia znaczenia namiętności w interpretacji Kanta autorstwa Sherman (s. 55). Autorka powinna rozpocząć pracę od wyjaśnień terminologicznych, aby uniknąć dalszych nieporozumień czy wręcz zarzutu anachronizmu. Kant w ogóle nie posługiwał się pojęciem emocji, które upowszechniło się w użyciu pod koniec XIX wieku za sprawą tendencji naturalizacyjnych w etyce oraz pod wpływem rozpowszechnienia anglojęzycznej terminologii w nauce i współczesnej filozofii (patrz na ten temat: T. Dixon, *From Passions to Emotions. The Creation of a Secular Psychological Category*, Cambridge 2003). Autorka unika zarzutu anachronizmu, gdyż przytacza za Sherman, iż uczucia, o których





Dr hab. Marta Soniewicka, prof. UJ

pisze Kant, nie są tożsame ze współcześnie używanym terminem „emocje” (s. 161). Robi to jednak dopiero pod sam koniec pracy, co wydaje się niezrozumiałe, gdyż od takich ustaleń należałoby rozpocząć rozprawę. Termin „emocje” ma dziś charakter meta-pojęcia, które obejmuje sobą bardzo różne kategorie, wcześniej nazywane namiętnościami, uczuciami, afektami, impulsami, sentymentami, pożądaniami, poruszeniami itp. Jak słusznie zauważa Autorka pod koniec pracy, kwestia innego znaczenia przypisywanego tym terminom może być w dużej mierze odpowiedzialna za zarzuty stawiane etyce Kanta. Uważam więc, iż wyjaśnienie kwestii terminologicznych powinno być przeprowadzone na początku pracy i w znacznie szerszym zakresie, co pozwoliłoby na uporządkowanie dyskusji i rzuciłoby więcej światła na przywoływane współcześnie argumenty.

Po drugie, Autorka przedstawia współczesne teorie emocji w prawidłowy, ale pobieżny sposób – znajdziemy ich krótkie omówienie w pierwszej części ostatniego rozdziału (s. 156 i n.). Przyjęcie określonej teorii emocji ma zasadnicze znaczenie dla kwestii relacji między emocjami a rozumem oraz dla kwestii ustalenia ich znaczenia w działaniu moralnym. Z tego względu, ten aspekt pracy budzi duży niedosyt i wymaga dalszego dopracowania. Autorka wskazuje na trzy główne aspekty emocji – aspekt doznaniowy, kognitywny oraz motywacyjny, które stanowią rdzeń poszczególnych teorii emocji. Autorka uznaje następnie aspekt motywacyjny za część aspektu kognitywnego i pod tym kątem analizuje różne interpretacje etyki Kanta, uwzględniające emocje rozumiane jako poznawcze i motywujące zarazem. Granica między tymi aspektami się zaciera i brakuje w tej pracy bliższego wyjaśnienia tych zagadnień oraz różnic między teorią poznawczą i motywacyjną emocji, które nie zawsze są łączone. Brak wyjaśnienia tych kwestii oraz rozróżnienia między nimi, jest także odzwierciedlony w analizie roli emocji w etyce kantowskiej – w podrozdziale o poznawczym charakterze emocji, mowa głównie o ich motywacyjnej roli (rozdz. II punkt 3.1). Słabe rozeznanie Autorki we współczesnych teoriach emocji widać także, gdy koncepcję Magdy Arnold określa mianem motywacyjnej koncepcji emocji (s. 158). Arnold jest zaś jedną z „matek współczesnych teorii poznawczych emocji” i twórczynią tzw. teorii oceny, *nota bene* zainspirowaną filozofią tomistyczną. Współczesne teorie emocji jako motywacji rozwiły się w latach 70. XX wieku, głównie pod wpływem psychologii behawioralnej i teorii





ewolucyjnych. Istnieją też liczne teorie mieszane, które łączą poszczególne aspekty emocji w ramach jednej teorii hybrydowej, ale zaznaczenie głównych podejść i różnic między nimi, ułatwiłoby orientację w tych teoriach i analizę pod ich kątem filozofii Kanta. Autorka nie rozróżnia między teorią poznawczą emocji jako sądów poznawczych (Nussbaum, Solomon) a znacznie słabszą teorią oceny (*appraisal*), gdzie głównie mowa o roli emocji w kierowaniu uwagi, o czym pisze Autorka także w kontekście Kanta. Co więcej, gdy Autorka omawia kwestię poznawczej teorii emocji, bardzo ogólnie wyjaśnia tak kluczowe kwestie, jak intencjonalność czy racjonalność emocji. Pisząc o racjonalności emocji, wymienia za de Sousa, warunki, jakie emocje muszą spełniać, by uznać je za racjonalne, w tym odniesienie do formalnego obiektu emocji. Autorka nie tłumaczy jednak, jak to należy rozumieć, pomijając kwestię użytej przez de Sousa terminologii, którą autor zapożyczył (pośrednio) od scholastyków. Pomija też proponowane przez tego autora i przyjmowane w wielu dyskusjach rozróżnienia na racjonalność (1) poznawczą, tj. ich zdolność do reprezentowania świata takim, jakim jest; oraz (2) strategiczną, tj. ich zdolność do prowadzenia do działania, które promuje interesy agenta.

Po trzecie, Autorka koncentruje się na sporze naturalizm-antynaturalizm, wskazując słusznie, iż dotyczył on głównie pojawienia się dwóch konkurencyjnych teorii etycznych – sentymentalizmu brytyjskich empirystów na czele z Hume'em oraz racjonalizmu Kanta. Następnie jednak, poświęca swą uwagę krytyce etyki Kanta ze strony przedstawicieli współczesnej etyki cnót, na co odpowiedzią były próby połączenia etyki cnót z deontologią Kanta, kosztem naturalizacji tej ostatniej. Druga oś sporu naturalizm-antynaturalizm tocząca się między racjonalizmem i sentymentalizmem, zostaje w dalszej pracy pominięta, choć zarzuty formułowane ze strony spadkobierców Hume'a pod adresem etyki Kanta są równie silne i szeroko dyskutowane, jak ze strony etyki cnót. Warto by skonfrontować etykę Kanta z etyką utylitarystyczną oraz odnieść się w pracy także do prób łączenia tych konkurencyjnych podejść. Jeśli zaś to zbyt bardzo rozszerzyłyby zakres pracy, należałoby w sposób wyraźny zaznaczyć, dlaczego Autorka wybrała akurat interpretacje czy zarzuty idące tropem etyki cnót. Z wielu względów ten wybór wydaje się uzasadniony i ciekawy, ale należałoby go wyjaśnić w pracy i





choć wspomnieć o innych tropach, krytyczno-interpretacyjnych, które zostały celowo pominięte.

Po czwarte, Autorka uznaje próby pogodzenia Kanta z Arystotelesem za próby naturalizacji etyki Kanta (rozd. II), a następnie stawia tezę, iż ortodoksyjna wykładania filozofii Kanta nie pozwala na naturalizację jego etyki, gdyż jest ona „umiarkowanie antynaturalistyczna” (s. 174). Umiarkowany antynaturalizm wiąże się u Autorki z tym, iż Kant doceniał zmysłowość, nie odrzucał uczuć jako niepotrzebnych, uznawał uczucia empiryczne podporządkowane rozumowi za służące moralności, a na etykę w szerokim znaczeniu składała się u niego zarówno filozofia moralności (antynaturalistyczna), jak i antropologia (oparta na założeniach empirycznych dotyczących natury człowieka). Pytanie, które nasuwa się podczas czytania tej pracy dotyczy możliwości połączenia etyki Kanta i Arystotelesa, które nie zakładałoby naturalizacji etyki (jak np. w teorii W.D. Rossa, który stworzył własną koncepcję etyczną w oparciu o Kanta i Arystotelesa – intuicjonistyczny realizm etyczny, a koncepcja ta pozostawała antynaturalistyczna).

Po piąte, Autorka wskazuje na ciekawą analogię między częściami duszy Arystotelesa a władzami umysłu Kanta. Szkoda, że ten wątek nie został dalej rozwinięty, zwłaszcza poprzez odniesienie do filozofii św. Tomasza z Akwinu i jego filozofii uczuć. Autorka umieściła w bibliografii fragment *Sumy Teologicznej* Tomasza, ale niestety pominęła kwestię zbadania analogii teorii uczuć Akwinaty i Kanta. Interesującym byłoby porównanie rozróżnienia Tomasza między uczuciami będącymi poruszeniami pragnienia zmysłowego (*passiones*) oraz uczuciami będącymi poruszeniem pragnienia intelektualnego (*affectiones*), które są aktami woli, a rozróżnieniem Kanta na uczucia empiryczne (zmysłowe) i aprioryczne (pochodzące z rozumu). Zapewne wątek ten nie jest poruszany we współczesnej literaturze zachodniej głównego nurtu, ale mógłby być oryginalnym wkładem w trwającą debatę na temat łączenia Kanta z etyką cnót i rzucić inne światło na racjonalizm Kanta.

Po szóste, gdy Autorka analizuje koncepcję Harry’ego Frankfurta, czasem można odnieść wrażenie, iż mimo powoływania się w przypisach na teksty źródłowe, opiera się jedynie na jego interpretacji z drugiej ręki. Píše bowiem za Górnicką-Kalinowską, iż w tym ujęciu „to nie uczucia, jak w tradycyjnych racjonalistycznych koncepcjach, są wobec nas





zewewnętrzne i pasywne, ale właśnie przekonania” (s. 74-75). Czytając ten fragment pracy, można odnieść mylne wrażenie, że Frankfurt jedynie przekonania uznawał za zewnętrzne, a nie uczucia. Tym czasem, w przytaczanym przez Autorkę w przypisie tekście (*Identyfikacja i zewnętrżność...*), Frankfurt wprowadza rozróżnienie na emocje pasywne i aktywne; nawiązując do Arystotelesa i Tomasza, przez aktywne emocje rozumie te, które mają przyczynę w nas samych, a przez pasywne, te, które mają przyczynę zewnętrżną. Te drugie, Frankfurt przyrównuje do mimowolnych odruchów ciała, będących skurczem mięśni i podobnie jest, zdaniem autora, z emocjami, które mogą być mimowolnymi impulsami, z którymi nie należy identyfikować człowieka.

Po siódme, eksperymenty i badania empiryczne, które autorka przytacza w kontekście omawiania teorii emocji (s. 75 i n.) w większości dotyczą przede wszystkim takich zagadnień, jak istnienie wolnej woli (eksperymenty Libeta) czy procesu podejmowania decyzji (Nisbett i Wilson). Autorka nie przytoczyła eksperymentów i badań, których jest dużo w literaturze, a które dotyczą wpływu emocji na działania i przekonania moralne, choć to właśnie one byłyby w tym kontekście najbardziej adekwatne.

Po ósme, gdy Autorka omawia zagadnienie empatii (*sympathia moralis*) u Kanta, aż prosiło się o nawiązanie do pojawiającego się w bibliografii tej rozprawy dzieła Maxa Schelera i jego teorii sympatii oraz wprowadzonych przez Schelera rozróżnień na „wczucie” (empatia – moralnie ślepa, podobnie jak u Kanta! – patrz na ten temat Edith Stein, *O zagadnieniu wczucia*) oraz „współodczuwanie” (sympatia – Schelera powiązana z wrażliwością na wartości, a u Kanta podporządkowana zasadom moralnym). Scheler wyraźnie odróżniał współodczuwania od zarażania się emocjami innych czy wczuwania w ich sytuację i polemizował z naturalistycznymi koncepcjami moralności ufundowanej na sympatii, silnie obecnymi w tradycji sentymentalizmu etycznego. Tematyka ta jest bardzo często podejmowana we współczesnej debacie etycznej, zwłaszcza w kontekście naturalizacji moralności i warto byłoby poświęcić jej nieco miejsca, wskazując także na różne znaczenia i rozumienia tego pojęcia we współczesnej filozofii. Autorka posługuje się, jak sędzę, pojęciem empatii i współczucia zamiennie, co wydaje się nie do końca trafne i zalecałabym sprezycowanie tych pojęć w rozumieniu zarówno Kanta, jak i w świetle dystynkcji wprowadzonych przez fenomenologów.





Po dziewiąte, kwestia dotycząca dobrej woli oraz apriorycznego uczucia jakim jest szacunek względem prawa są dla wielu badaczy kluczowymi aspektami filozofii Kanta, które chronią ją przed zarzutem radykalnego racjonalizmu i są łącznikiem sfery uczuciowej z rozumową. Autorka poświęca zagadnieniu szacunku względem prawa uwagę w kontekście analizowanych interpretacji Kanta i ich zgodności z założeniami jego filozofii. Jednakże, pojęcie to, budzące wiele niejasności interpretacyjnych i tak ważne w prowadzonych w tej pracy rozważaniach, powinno być poddane gruntownej analizie już w rozdziale pierwszym, poświęconym założeniom etyki Kanta. Warto też zwrócić uwagę w pracy na to, iż Kant miał świadomość ograniczeń rozumu, na co wskazują też tytuły jego fundamentalnych dzieł, będących *krytykami* rozumu. Jest to ważna kwestia, wskazująca na to, iż radykalny racjonalizm przypisywany etyce Kanta jest często wynikiem interpretowania jego filozofii przez pryzmat wypaczonej wersji kantyizmu przyjmowanej u jego spadkobierców. Rozsiane w różnych miejscach rozprawy interpretacje szacunku względem prawa jako pobudki do działania moralnego budzą duży niedosyt i zasługują na więcej uwagi i wyodrębnienie w pracy.

Po dziesiąte, kilka kwestii jest niejasnych w pracy. Rozwinięcia wymaga kwestia uznania przez Kanta uczuć moralnych „estetycznymi warunkami podatności umysłu na obowiązek” (s. 179); wyjaśnienia wymaga zwłaszcza określenie ich mianem „estetycznych”, a nie etycznych warunków. Na końcu pracy, Autorka stwierdza, iż rozróżnienie na etykę w wąskim znaczeniu oraz teleologię było krokiem milowym w filozofii moralności, ale nie wyjaśnia, dlaczego.

Podsumowując, praca dotyczy ważnych, z filozoficznego punktu widzenia zagadnień, które nie zostały całościowo omówione w polskiej literaturze i z pewnością praca ta może wypełnić tę lukę. Jest ona ciekawym przyczynkiem do dyskusji na temat filozofii emocji w etyce, jak i na temat filozofii moralności Kanta. Mimo wspomnianych uwag krytycznych, praca jest rzetelna, opiera się na gruntownych studiach nad filozofią Kanta i jej współczesną recepcją oraz świadczy o dużej wiedzy oraz rozeznaniu Autorki w filozofii kantowskiej.





5. Ocena strony formalnej pracy

Od strony formalnej praca nie budzi większych zastrzeżeń. Przypisy oraz bibliografia zostały sporządzone poprawnie. Rozprawa zawiera stronę tytułową, spis treści, numerację stron. Rozprawa jest napisana poprawnym językiem i prezentuje wysoki poziom akademicki. Zdarzają się nieliczne literówki czy drobne błędy, ale nie wpływają one na odbiór całości. Są też w pracy błędy w nazwiskach niektórych autorów, które należałoby poprawić, np. na s. 156-157 jest John Deihght zamiast John Deigh (podobny błąd jest w bibliografii), a na s. 152 jest John Searl zamiast John Searle. Brak też w bibliografii niektórych cytowanych pozycji, jak np. Hinman, która pojawia się na s. 87. W bibliografii pojawił się też błąd, dotyczący umiejscowienia pozycji pt. „Emotion” (w: *A Dictionary of Philosophy* pod red. Colmana) – pozycja ta jest podana bez autora (s. 212).

Gdy Autorka podaje cytaty z dzieł Kanta w brzmieniu pochodzącym z ich polskich tłumaczeń, powinna podać w przypisach także odniesienie do stron w polskich wydaniach, a nie jedynie do stron w materiałach źródłowych, skoro do polskich wydań się odwołuje. Znacznie by to ułatwiło polskim czytelnikom odnalezienie przytaczanych fragmentów oraz ich analizę. Polskie wydania dzieł Kanta, z których korzystała Autorka, powinny być także wymienione w bibliografii, a nie jedynie we wprowadzeniu, gdzie Autorka wyjaśnia sposób cytowania i stosowane w pracy skróty. Bibliografia powinna być podzielona na literaturę źródłową (dzieła Kanta w języku niemieckim i polskim) oraz literaturę pozostałą (sekundarną).

W przypadku długich cytatów, ponad trzy linijki tekstu, sugerowałabym, jeśli praca będzie przygotowywana do publikacji, wyodrębnienie ich z tekstu i podanie mniejszym drukiem, jak się zwyczajowo robi w literaturze naukowej. Dzięki temu tekst będzie klarowniejszy i uda się oddzielić myśli Autorki od cytatów.

6. Konkluzje

Uważam, z pełnym przekonaniem, rozprawę za nadającą się do pozytywnej oceny w przewodzie doktorskim i może stanowić podstawę nadania stopnia doktora nauk prawnych pani Marcie Ratkiewicz-Siłuch. Co więcej, jestem zdania, że rozprawa powinna zostać





Dr hab. Marta Soniewicka, prof. UJ

opublikowana, z uwzględnieniem wspomnianych tu uwag krytycznych czy sugestii, które mogłyby się przyczynić do udoskonalenia pracy. Z pewnością, publikacja tej rozprawy przyczyni się do uzupełnienia w polskiej literaturze filozoficznej braków dotyczących całościowego opracowania zagadnienia, będącego przedmiotem rozprawy, a także będzie stanowiła ciekawy przyczynek do debaty nad interpretacją filozofii Kanta, jej współczesną recepcją oraz rolą emocji w moralności.

